

dobnie narzędzia (toporki, laski, biczyska i t. p.). Wszystko to w okazach naturalnych. Ozdoby zaś rzeźbione na częściach domu, t. j. na belkach, odrzwiach i t. p. w rysunkach wiernie zdjętych.

3. Z malarstwa. Wszelkie obrazy układu i pędzla autentycznie ludowego, religijne i świeckie, olejne, klejone i wykonane farbami wodnymi, w okazach oryginalnych.

4. Wzory rysunku ornamentacyjnego pomysłów wyłączenie ludowych, wykonane haftem, naszywaniem lub przetkane na płótnie, suknie i wszelkich tkaninach wełnianych, w okazach oryginalnych, oraz wycinanki, pisanki, okazy pieczywa ozdobnego i t. p. Również w oryginalne mają być przysłane naczynia gliniane polewane i niepolewane, a ozdobione rysunkiem malowanym lub wyciskany. Rysunki zaś ozdobne (paski ludowe) na ścianach, gzymsach i odrzwiach izb wewnątrz i zewnątrz tychże, mogą być przysłane w kopiach.

Również pożądanymi byłyby dla wystawy zbiór okazów autentycznych odzieży powszechnie używanej, a przysłanej w oryginalne lub w rysunkach i jak najwierniejszych podobiznach, któryby dawał dokładny obraz wszystkich właściwości w ubiorze ludu wiejskiego danej okolicy, również jak ludu mieszczańskiego o tyle, o ile tenże zachował w swym stroju tradycyjną, starodawną oryginalność, — a więc:

1. Ubiory kompletne, powszednie i świąteczne, letnie i zimowe, noszone przez mężczyzn starszych i parobków, przez kobiety zamężne i dziewczęta, a nawet ubiory dziecięce, a to nie wyłączając żadnej części ubioru, od nakrycia głowy do obuwia.

2. W razie niemożności dostarczenia ubiorów kompletnych, należy zastąpić je zbiorem jak najliczniejszych i najrozmaitszych tych części pojedynczych ubioru, które swym kształtem, krojem, ozdobami, barwą lub materiałem cechują najbardziej stroje ludowe tej okolicy.

W dodatku zaś do tego zbioru, uzupełnić go należy zbiorem rysunków kolorowanych (choćby wcale nie artystycznie, byle najwierniej wykonanych).

Do współdziałania w pracy około gromadzenia okazów na Wystawę Polskiego Zdobnictwa Ludowego, Tow. Krajoznawcze zwraca wszystkich, którym kultura rodzima nie jest obca i obojętna. Deklaracje i zapowiedzi udziału w wystawie, nadsyłać należy pod adresem Komitetu wystawy (Aleje Jerozolimskie 29 m. 1) przed dniem 1-go grudnia r. b.

**Katedra etnologii w uniwersytecie lwowskim.** Nauka, której znaczenie wielkie od kilkunastu lat na łamach naszego pisma uzasadniamy, a której popieranie i szerzenie jest wyłącznym i głównym celem naszego Towarzystwa, zdołała zyskać silne a trwałe oparcie przez stworzenie nowej katedry w uniwersytecie lwowskim — katedry etnologii.

Dr. Stanisław Ciszewski, wybrany na tę katedrę jednogłośnie przez grono profesorskie, ur. 1865 r. w Krążku w Królestwie Polskim, kończył gimnazjum w Częstochowie, a kształcił się następnie w Pradze i Zagrzebiu, zrazu głównie w zakresie filologii słowiańskiej pod kierunkiem

prof. Gebauera, Maretića i Pavića. Zapoznał się przy tej sposobności z folklorem południowych Słowian, a wynikiem tego było niezwykle zajęcie się etnologią wogóle i specjalizowanie się w tej gałęzi nauk w uniwersytecie berlińskim pod profesorami tak znakomitymi jak Luschan i Bastian. W r. 1897 doktoryzował się w Lipsku u prof. Ratzla na podstawie świetnej dySSERTACJI „Künstliche Verwandtschaft bei den Südslaven“.

Działalność naukową rozpoczął w r. 1887 przez ogłoszenie pracy pt. „Lud rolniczo-górnicy z okolic Sławkowa w powiecie olkuskim“. (Zbiór wiadomości do antropologii krajowej t. X. dz. 3 s. 187—336, t. XI. dz. 3 s. 1—129). — Po niej następowały inne znakomite studia i rozprawy, których tytuły tylko przytoczymy po kolei, nie wdając się w ocenę ich znaczenia dla rozwoju polskich badań etnologicznych, bo to unaczni się dopiero wyraźnie kiedyś po wyczerpującem przedstawieniu dzieł polskiego ruchu etnograficznego.

W r. 1894 wydał monografię etnograficzną pt. „Krakowiacy“ (Kraków. 1894. Nakładem autora). Po niej nastąpiły studia: Bajka o Midasowych uszach. Studium z literatury ludowej. (Rozpr. wydz. fil. Akad. Um. t. XXVIII. Kraków. 1899). Wróżba i pojednanie. Studium etnologiczne. (Warszawa. 1900). — O atałykacie. (Lwów. 1901. Lud VII. 54, 150). Ognisko. Studium etnologiczne. (Kraków. Nakł. Akad. Umiej. 1903). Kuwada. Studium etnologiczne. (Kraków. 1905. Rozprawy. Akad. Umiej. wydz. hist. filoz.).

Zamieścił też cały szereg artykułów, w różnych rozrzuconych piśmiach, z których najważniejsze tylko wymieniamy.

Ludowe nazwy skał, jam, pól itp. w dolinie Prądnika, oraz przywiązane do nich podania (Wisła t. I. s. 245—253, 283—290. II. s. 152—153). Lud jako twórca terminologii językoznawczej. (Wisła t. II. s. 166—179). Powieści z Tysiąca i jednej nocy w przeróbce ludu naszego. (Wisła t. II. s. 467—474. VI. 586—592). Kilka prowincjonalizmów płockich (Wisła III. s. 71—72). Z muzeum etnograficznego (Wisła t. III. s. 474—475). Notatka etnograficzna z okolic Stawiszyna w pow. kaliskim (Wisła t. III. s. 279—286). Przyczynek do studyów nad słoworodem ludowym (Prace filologiczne t. III. s. 443—446). O zamku Ojcowskim, obleganym przez Szwedów i o Grodzisku (Wisła IV. s. 334—336). Lud, jako twórca terminologii językoznawczej (Wisła IV. s. 377—383). Próbkę poezji ludowej chorwacko-serbskiej (Wisła V. s. 702—704, VI. 908—910). Folklorystyka chorwacko-serbska, przegląd historyczno-bibliograficzny (Wisła t. V. s. 371—390, 871—902; t. VI. s. 18—53). Spór Serbów o Polkę (Upominek, książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej s. 172—174). Der Stein Alatyry (Archiv f. slavische Philologie t. XVI. s. 601—603). Historia powstania pieniędzy (Ateneum warsz. 1899). Baśń o Krakusie (Ziemia 1910 nr. 17).

Oto bogaty dorobek naukowy wymieniony tu tylko w głównych pozycjach, z pominięciem drobniejszych notatek. A dorobek ten przedstawia się poważnie nie tylko pod względem ilości, ale i pod względem jakości. To nie pięknie, choć powierzchownie nieraz pisane, feljetyony, ale poważne prace naukowe, pełne cennego materiału, zebranego z su-

mienną dokładnością, a wnioski stąd wyprowadzone, wynik prawdziwie rzetelnego przemyślenia, cechuje zawsze gruntowne uzasadnienie.

Czyż można więc wątpić o radości, jaka nas przejmuje z powodu oddania katedry w ręce p. St. Ciszewskiego. Radość nasza tem większa, żeśmy zaprawdę poczęli już nieraz z wolna tracić nadzieję, gdy wszelkie usiłowania zainteresowania szerszych warstw etnologią, nie osiągały swego celu, gdy zresztą w łonie samego towarzystwa było więcej ludzi dobrej woli, chętnych udzielać poparcia ludoznawstwu, jako wiedzy pomocnej dla historyka, filologa, czy historyka literatury, jak prawdziwie fachowych, wyspecjalizowanych etnologów.

Obecnie ze spokojem patrzymy w przyszłość, bo osoba prof. Ciszewskiego daje nam zupełną pewność, że będziemy mieli wkrótce na polu etnologii całe pokolenie młodych, doskonale wyszkolonych pracowników, którzy nie dozwolą na osłabienie ruchu dotychczasowego na tem polu, a przyczynią się nawet do znacznego wzmoczenia jego.

Prof. St. Ciszewski rozpoczął lekcye 3 listopada 5 godzinnym wykładem pt. „Etnologia ogólna“. W żmudnej pracy, jaka go czeka, życzymy mu jak największego powodzenia. F.

